

Paszkwicz, Borys

"Lubelskie Wiadomości Numizmatyczne", nr I, 1992 - nr VIII, 1999. Rocznik Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego - Oddziału w Lublinie oraz Lubelskiego Klubu Kolekcjonerów : [recenzja]

Archeologia Polski Środkowowschodniej 6, 272-273

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BORYS PASZKIEWICZ

**LUBELSKIE WIADOMOŚCI NUMIZMATYCZNE, NR I, 1992 – NR VIII, 1999.
ROCZNIK POLSKIEGO TOWARZYSTWA NUMIZMATYCZNEGO – ODDZIAŁU W LUBLINIE
ORAZ LUBELSKIEGO KLUBU KOLEKCJONERÓW**

Słabo odnotowana na łamach periodyków naukowych eksplozja lokalnych czasopism hobbystycznych w latach dziewięćdziesiątych przyniosła w dziedzinie numizmatyki bardzo nierówne rezultaty. Większość wydawanych pism lokalnych zasługuje na uwagę tylko dzięki temu, że nawet przy bardzo amatorskim poziomie mogą przynieść cenne wiadomości źródłowe, przede wszystkim o znaleziskach. To nie lokalność zresztą jest główną przeszkodą w osiągnięciu wyższego poziomu, jeśli ogólnopolskie periodyki kolekcjonerskie: „Przegląd Numizmatyczny” i „Biuletyn Numizmatyczny”, o „Magazynie Numizmatycznym” nie wspominając, również przestały dawać gwarancję wiarygodności i w kompetentny sposób poszerzać wiedzę czytelników. Na tym tle zjawiskiem wyjątkowym i trudno wytłumaczalnym jest pojawienie się – i trwanie przez osiem już lat -periodyku „Lubelskie Wiadomości Numizmatyczne”. Jedyńm pismem, z którym (dopiero od niedawna) można je porównać, są „Wrocławskie Zapiski Numizmatyczne”. To zestawienie nie jest przypadkowe, oba czasopisma prowadzone są bowiem przez profesjonalistów w dziedzinie numizmatyki. Dodatkowym walorem pisma lubelskiego jest jednak zgromadzenie wokół redakcji liczne grono współpracowników na równie profesjonalnym poziomie.

Świadczy o tym choćby statystyka. W ośmiu rocznikach pisma zamieściło prace 50 autorów, głównie z Polski, ale także z Ukrainy (pięknie wpisuje się to w wysiłki lubelskiego środowiska naukowego budowy ścisłych więzi z uczonymi ukraińskimi). W tym gronie sześć osób opublikowało po trzy prace lub więcej. Najszczodrzej zasila łamy pisma prof. dr hab. Edward Soczewiński (15 prac), a poza nim Henryk Wojtulewicz, Zbigniew Nestorowicz, Grzegorz Jawor, Tomasz Panfil i Tomasz Rodziewicz. Pięć pierwszych nazwisk spotykamy również w zespole redakcyjnym, któremu przewodniczy Z. Nestorowicz. Jak widać, wokół pisma udało się stworzyć krąg stałych współpracowników, zarówno piszących, jak i redagujących.

W pierwszym numerze zadeklarowano półroczny rytm wydawniczy. Życie zrewidowało te zamiary i LWN pozostają rocznikiem, a każdy numer składa się z 48-72 s. formatu A5. W końcu 2000 r. ukazał się numer VIII za rok 1999. Treść jest bardzo zróżnicowana, poczynając od koniecznego w takich pismach instruktażu numizmatycznego, poprzez rozprawy naukowe, kończąc na pracach poświęconych lubelskiemu rzemiosłu i ekslibrisowi, nie związanych z numizmatyką rzeczowo, ale za to nierzadko związanych z nią personalnie.

Instruktaż numizmatyczny – ale na jakim poziomie! Artykuły Edwarda Soczewińskiego *Dirhemy Samanidów* (nr V, s. 17), *Dirhemy Umajjadów* (VI, 26), *Dirhemy Abbasydów* (VII, 15), *Monety Chin* (VIII, 28), *Typy dirhemów VIII-X w.* (VIII, 38) dają znakomity wstęp do studiów nad monetami orientalnymi. Artykuł *Prawne aspekty kolekcjonerstwa* Roberta Waszkiewicza zapoznaje czytelników z niezbyt powszechnie znanymi a wszak obowiązującymi uregulowaniami prawnymi. Można tu także znaleźć radę na bardzo powszednie problemy, jak w artykule E. Soczewińskiego, *Uproszczony sposób wyznaczania próby monet złotych* (VII, 65).

W LWN opublikowano dziewięć skarbów monet (Bychawa, Załucze, Ruda Żurawiecka, okolice Pińska, Krakowskie Przedmieście, Bochońnica, Lubartów, Lublin-Rury, Lublin-Stare Miasto) i cztery znaleziska luźne. Równie godne uwagi są publikacje oparte na materiałach archiwalnych, zwłaszcza T. Rodziewicza *Wykopiska i znaleziska monet w sprawozdaniach lubelskiego Oddziału Sztuki i Kultury w latach 1925-1929* (V, 5). Tekst Tomasza Panfila, *Historia mennicy lubelskiej od A.D. 1598 do 1606 w księgach miejskich zapisana* (VII, 25) nie przedłuża wprawdzie, jak sugerowałby tytuł, działalności mennicy w Lublinie do 1606 r. (została bowiem zamknięta w 1601), ale i tak jest ogromnie ciekawy i odkrywczy.

Osobnym nurtem tematycznym jest historia kolekcjonerstwa (tu wymienić trzeba: *40 lat działalności Lubelskiego Oddziału PTAiN* Jana Gurby, I, 7; *Prywatne kolekcjonerstwo greckich dzieł sztuki w Rzymie I wieku n.e.* Elżbiety Mazurkiewicz-Woźniak, IV, 37, *Siemiatycka kolekcja księżnej Anny z Sapiechów Jabłonowskiej* pióra Anastazji Śniechowskiej, V, 52 i in.). Czasopismo też zabiera głos (i jest to głos rozsądku) w dzielącej dramatycznie środowisko archeologiczne sprawie wykrywaczy metali (Dariusz Słapek, *Detektorysty w Wielkiej Brytanii*, VI, 42) oraz w sprawie regulacji prawnych rynku antykwarycznego (Małgorzata Kruk-Nowacka, *Współczesny handel dziełami sztuki*, III, 13). Do tego dochodzą rozprawy z dziedziny historii pieniądza, jak teksty Romana Szusta (ze Lwowa), *Moneta złota na rynku pieniężnym województw ruskiego i belzkiego* (II, 18), i Władimira Szlapinskiego (też ze Lwowa), *Falszerze monet w województwie ruskim w XVII w.* (VII, 43).

W tej plejadzie sukcesów nie zabrakło wprawdzie i wpadek redakcyjnych – tekstów wyraźnie odstających od reszty poziomem. Być może, redaktorzy wyszli z założenia, że nawet niewprawne pióro może przekazać czasem istotne tre-

ści. Tak można przypuszczać np. w przypadku informacji o ważnym znalezisku szkockiego turnera w Gródku – autor wdał się w rozważania o zgubach wędrownych kupców zamiast zajrzeć do obfitej już literatury na temat napływu tych monet do Polski. Myślę, że Redakcja nie powinna stronić od wspierania radą autorów i zapobiegać utrwalaniu się wśród mniej wyrobionych czytelników anachronicznych stereotypów.

Zaplecze organizacyjne periodyku – lubelski Oddział Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego i Lubelski Klub Kolekcjonerów – stanowią z pewnością oparcie dla redaktorów, ale niewątpliwie bez wielkiego osobistego wysiłku prof. Edwarda Soczewińskiego (ryc. 1) i mgra Zbigniewa Nestorowicza pismo nie osiągnęłoby tego sukcesu. Zapewne również dzięki osobistemu autorytetowi Profesora Soczewińskie-

go redakcja mogła uniknąć – tak rażących na łamach periodyków związanych z PTN – dworskich laurek niemal żywcem wziętych z lat pięćdziesiątych. I pod tym względem – nazwijmy to dobrym smakiem – korzystnie odróżnia się lubelski periodyk od innych czasopism.

Wyróżnia go także profesjonalna oprawa plastyczna (okładkę projektował Dariusz Śladecki, umiejętnie parafrazując rewers wybitego w Lublinie trojaka Zygmunta III) oraz bardzo porządnym materiałem ilustracyjnym. Ten ostatni jest wszak w czasopiśmie numizmatycznym szczególnie ważny.

Lekturę LWN wypada zalecić archeologom zajmującym się badaniami Lubelszczyzny I-II tysiąclecia po Chr. Znajdu tu dla siebie wiele cennych informacji, podanych w sposób odpowiedzialny i miarodajny.

Katedra Archeologii UMCS w Lublinie



Ryc. 1. Medal portretowy prof. dr. hab. Edwarda Soczewińskiego, prezesa Lubelskiego Oddziału PTAiN w latach 1987-1991, od r. 1991 – Oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Profesor został wyróżniony m.in. medalami „Zasłużonego dla numizmatyki polskiej” (1972), „Zasłużonemu dla Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego” (1983). Reprodukowany medal, wykonany przez art. plast. Zbigniewa Kotyło, wybity został w Mennicy Państwowej w Warszawie.

Pamiętając o wspólnocie numizmatyków i archeologów Profesorowi i nam życzymy wielu dalszych lat współpracy!